APOSTOLAT SŁOWA BOŻEGO

Redakcja naukowa:
ks. Marian Kowalczyk SAC

Wydawnictwo
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Warszawa 2010

JAN KUPKA SAC*
Rzym

PISMO ŚWIĘTE W ŻYCIU KOŚCIOŁA W CZASACH PALLOTTIEGO

Wprowadzenie

Refleksje ukazują znaczenie Pisma Świętego w życiu Kościoła w czasach św. Wincentego Pallottiego. Jest rzeczą oczywistą, że sytuacja, jaka była na początku XIX wieku miała swoje korzenie we wcześniejszych czasach. Odnosi się to zwłaszcza do historii Pisma Świętego, którego pierwsze wydania zachowały się przez dłuższy czas, co miało decydujący wpływ na życie duchowe Kościoła powszechnego.

Ta uwaga wstępna uzasadnia przedstawienie rozważań w trzech częściach. Pierwsza część będzie miała raczej charakter ogólny – historia publikacji Pisma Świętego, natomiast części druga i trzecia ukażą w sposób bardziej szczegółowy znaczenie Pisma Świętego w Kościele na początku XIX wieku:

1 – Zaangażowanie Kościoła w rozpowszechnianie Pisma Świętego pośród wiernych;

2 – Pismo Święte w Kościele włoskim na początku XIX wieku;

3 – Pismo Święte w życiu św. Wincentego Pallottiego.

1. Zaangażowanie Kościoła w rozpowszechnianie Pisma Świętego pośród wiernych

Kościół od początków swojej historii starał się realizować wskazanie św. Pawła, który w Drugim Liście do Tymoteusza tak pisze: „Od lat niemowlęcych znasz Pisma Święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę Chrystusie Jezusie. Wszelkie Pismo przez Boga natchnione [jest] i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do prowadzenia, do kształcenia w sprawiedliwości – aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu" (2 Tm 3,14-17).

Pismo Święte, zgodnie z nauczaniem św. Pawła, zajmuje zatem pierwszorzędne miejsce w dziedzinie chrześcijańskiej doktryny i życia duchowego wier-

nych. Jest punktem odniesienia dla każdego, kto chce żyć w sprawiedliwości i osiągnąć zbawienie. Zawiera również niezawodne normy dla życia wierzących, ponieważ jest słowem Boga. Jest to główny powód, dla którego Kościół zawsze odnosił się z wielkim szacunkiem do Pisma Świętego i troszczył się o jego właściwe rozpowszechnianie, starając się zachować je od wpływów świeckich i ludzkiej manipulacji.

1.1. Znaczenie *Wulgaty* w historii Pisma Świętego

Chrześcijanie mieli zawsze i wszędzie dostęp do Pisma Świętego, a także możliwość czytania go. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa krążyły pośród chrześcijańskich wspólnot imperium rzymskiego liczne nieoficjalne wersje Pisma Świętego po łacinie. Aby położyć kres tej anarchii i zapewnić Kościołowi tłumaczenie lepszej jakości, papież Damazy I zwrócił się w 382 roku do swojego osobistego sekretarza Hieronima (ok. 347-420)[1], który był dobrze obeznany w literaturze łacińskiej i greckiej, aby przygotował tłumaczenie ksiąg świętych z języków oryginalnych. Takie tłumaczenie miało przyczynić się również do jedności w liturgii oraz do wyeliminowania błędów i niedokładności istniejących we wcześniejszych tłumaczeniach. Święty Hieronim rozpoczął swoją pracę od rewizji tekstu greckiego czterech Ewangelii. W 386 roku przeprowadził się do Betlejem w Palestynie, gdzie studiował najpierw języki hebrajski i aramejski. Począwszy od 390 roku poświęcił się rewizji tekstu Starego Testamentu, kończąc swoje dzieło w 405 roku, po 15 latach pracy. W ten sposób, na początku IV wieku, powstał tekst Pisma Świętego w języku łacińskim, dzieło św. Hieronima, popularnie zwane *Wulgata*. Nazwa pochodzi od łacińskich słów *vulgata editio*, to znaczy wydanie dla ludu, mające na celu szerokie rozpowszechnianie.

Wulgata w wersji św. Hieronima zastąpiła w krótkim czasie wszystkie wcześniejsze wersje łacińskie: przystosowana przez niektórych autorów już w V wieku, od VI wieku stała się wydaniem Pisma Świętego powszechnie używanym do tego stopnia, że stała się dominującą wersją Kościoła łacińskiego. W średniowieczu mnisi i kopiści przepisywali teksty biblijne, celem szerszego rozpowszechniania Pisma Świętego.

Rewolucja w druku nastąpiła w połowie XV wieku. Johannes Gutenberg (ok. 1400-1468) wynalazł druk. Jego pierwsze doświadczenia sięgają lat 1439--1440, kiedy to jako emigrant polityczny wydrukował sławną Biblię łacińską,

[1] Por. C. Sorsoli, L. Dattarino, *Girolamo (santo)*, w: *Dizionario enciclopedico di spiritualità/II*, red. Ermanno Ancilli i Pontificio Istituto di Spiritualità del Teresianum, Città Nuova Editrice, Roma 1990, s. 1173-1176.

zwaną *Biblią Gutenberga*, opublikowaną w latach 1452-1456 w 150 egzemplarzach na papierze i 34 egzemplarzach na pergaminie. Od tego czasu sztuka drukowania rozszerzyła się szybko w całej Europie i w sposób istotny przyczyniła się do rozpowszechniania Pisma Świętego.

Po reformacji protestanckiej w XVI wieku, Kościół katolicki walczył z doktryną protestancką, która – między innymi – rościła sobie prawo do wolnego rozpowszechniania Pisma Świętego i do swobodnego głoszenia Ewangelii. W tej sytuacji Sobór Trydencki (1545-1563) zatwierdził *Wulgatę* jako jedyną autoryzowaną wersję łacińską Biblii. 8 kwietnia 1546 roku, podczas IV sesji Soboru Trydenckiego, zostały zatwierdzone dwa dekrety odnoszące się do ksiąg świętych. Pierwszy mówił o inspiracji Bożej i kanoniczności ksiąg świętych, natomiast drugi określał normy odnośnie do druku ksiąg Pisma Świętego i używania go przez wiernych[2]. W celu realizacji tych postanowień o księgach świętych, Sobór Trydencki polecił papieżowi opublikowanie standardowej wersji, aby zastąpić nią liczne i różne wydania, opublikowane w epoce średniowiecza i odrodzenia. Przygotowanie takiego wydania rozpoczął Sykstus V (1585-1590), a zakończył prace na początku swojego pontyfikatu Klemens VIII (1592-1605). Dlatego wydanie nazywa się *Wulgata* Sykstusa i Klemensa. Papież Klemens zarządził publikację w trzech wydaniach: w latach – 1592, 1593, 1598.

Od XVI wieku zatem aż do Soboru Watykańskiego II (1962-1965), *Wulgata* była oficjalnym tłumaczeniem Pisma Świętego dla całego Kościoła katolickiego. *Wulgata* w swojej wersji językowej Starego i Nowego Testamentu głęboko wpłynęła na życie duchowe Kościoła powszechnego. Jej wpływ zaznaczył się szczególnie w dziedzinie kultury, sztuki, lingwistyki świata zachodniego. Przez wieki to monumentalne dzieło św. Hieronima było fundamentem, na którym opierała się nie tylko chrześcijańska kultura Zachodu, ale również tożsamość kontynentu europejskiego. *Wulgata* była inspiracją licznych dzieł rzeźby, obrazów, utworów muzycznych i literackich. Pierwsze tłumaczenia Pisma Świętego na języki narodowe brały za punkt wyjścia zawsze *Wulgatę*. Nawet tłumaczenia protestantów, którzy usiłowali zastąpić ją swoim wydaniem, nie mogły zignorować *Wulgaty*. Na pierwszym miejscu należy tu wspomnieć tłumaczenie Biblii Marcina Lutra (1483-1546) na język niemiecki, opublikowane w 1534 roku, a także to Jana Wiklifa (1320-1384) na język angielski.

[2] Por. *Canones et decreta Concili Tridentini* ex editione romana a. MDCCCXXXIV, Edidit sacerdos Ioseph Pelella, Neapoli 1859, Sessio IV – Decretum de canonicis scripturis, ss. 11-12; Sessio IV – Decretum de editione et usu sacrorum librorum, s. 12-13.

1.2. Kościół wobec wydań Pisma Świętego w językach narodowych

Tłumaczenia tekstów biblijnych dokonywane z rękopisów na języki narodowe istniały już w średniowieczu. W 1471 roku Mikołaj Malermi opublikował Biblię w języku włoskim, opartą na tekście łacińskim, która miała kilka późniejszych wydań. W 1532 roku toskański humanista Antoni Brucioli opublikował Biblię w języku włoskim, na podstawie oryginalnych tekstów w języku hebrajskim i greckim. Oba te wydania znikły z obiegu bardzo szybko po ukazaniu się przepisów Soboru Trydenckiego, który postanowił, że łacińska wersja *Wulgaty* jest jedynym tekstem dozwolonym ksiąg świętych i zakazał czytania i posiadania tłumaczeń w języku włoskim.

Protestancka reformacja w XVI wieku podkreślała konieczność czytania tekstów Pisma Świętego w językach narodowych. Umożliwił to Włochom teolog i językoznawca Jan Diodati (1576-1649). Urodził się on w Genewie jako potomek rodziny, która z powodu wiary protestanckiej w połowie XVI wieku była zmuszona do opuszczenia Lucca i szukania schronienia w mieście Kalwina. W 1607 roku opublikował on Biblię w języku włoskim, ofiarując swoim rodakom tekst zrozumiały i wierny oryginałom w językach hebrajskim i greckim. Na stronie tytułowej została umieszczona postać siewcy – jasne odniesienie do przypowieści ewangelicznej – który zaprasza do siania słowa Bożego. Po pierwszym wydaniu Jan Diodati opublikował drugie w 1641 roku[3], przejrzane przez tłumacza po pogłębionej refleksji, i opatrzone dłuższymi przypisami.

Również w Kościele katolickim około 1780 roku została opublikowana Biblia w języku włoskim. Było to pełne tłumaczenie *Wulgaty* pod redakcją arcybiskupa Florencji Antoniego Martiniego (1720-1809)[4], który do tekstu włoskiego dołączył tekst Biblii łacińskiej i opatrzył długimi przypisami wyjaśniającymi. To tłumaczenie zostało bardzo dobrze przyjęte; zatwierdził je papież Pius V, oświadczając, że odpowiada ono normom *Indeksu*. Biblia w tłumaczeniu A. Martiniego miała kilka wydań i pozostała oficjalnym tłumaczeniem Kościoła katolickiego aż do czasu pierwszych wydań przejrzanych na podstawie tekstów oryginalnych, które ukazały się w ubiegłym stuleciu.

---

[3] W bibliotece domu generalnego SAC znajduje się egzemplarz Biblii Giovanni Diodati, por. *La Sacra Bibbia, ossia l'Antico e il Nuovo Testamento*, tradotti da Giovanni Diodati, Società Biblica Britannica e Forestiera, Roma 1933, p. 1008.

[4] W bibliotece Instytutu Pallottiego w Rzymie znajduje się czterotomowa Biblia A. Martiniego, wydana w 1852 roku, cfr. *La Sacra Bibbia secondo la Volgata*, tradotta in lingua italiana e eon annotazioni dichiarata da monsignore Antonio Martini, voll. I-IV, presso Angelo Usigli, Firenze 1852.

Po Soborze Trydenckim (1545-1563) zostały wprowadzone większe kontrole w krajach katolickich[5], zarówno samego Pisma Świętego, co do tłumaczeń na języki narodowe, jak również co do rozpowszechniania Biblii przetłumaczonych przez nieznanych autorów, czy też wydrukowanych przez anonimowych drukarzy. Kościół kontrolował czytanie Pisma Świętego w językach narodowych (często były to tłumaczenia dokonywane przez osoby nie mające odpowiedniego przygotowania), rozpowszechnianie bez ograniczeń wersji w różnych dialektach, jak też używanie Pisma Świętego przez heretyków. Zakaz używania nieoficjalnych wersji przez katolików został formalnie potwierdzony, kiedy to papież Paweł IV, w obliczu umacniania się protestantyzmu w Europie, ustanowił *Indeks książek zakazanych* (1559), na którym znalazło się 45 wersji Biblii w językach narodowych, przetłumaczonych przez osoby podejrzane, przez niekatolików czy też osoby anonimowe. Czytanie Pisma Świętego w języku ojczystym było możliwe tylko za pozwoleniem Świętego Oficjum i pozwoleniem biskupa miejscowego, podczas gdy czytanie Wulgaty w języku łacińskim nigdy nie było zabronione. Kościół nigdy nie zakazywał rozpowszechniania tekstów biblijnych w językach narodowych, wyrażał jedynie sprzeciw wobec rozpowszechniania tych wersji, które przyczyniały się do szerzenia błędów i herezji. Wszystkie wersje w językach narodowych były tłumaczone na podstawie *Wulgaty*, która w tamtych czasach była uważana za wersję najbardziej wiarygodną i dlatego te tłumaczenia z Wulgaty wierni mogli dowolnie czytać. Natomiast władze kościelne zabraniały czytania wersji protestanckich, gdyż często były to teksty pochodzące z niewiarogodnych rękopisów, niekiedy przeniknięte stylem polemicznym i akatolickim i zawsze bez przypisów wyjaśniających. Obawy związane z rozpowszechnianiem Biblii w językach narodowych opierały się na poważnym precedensie Marcina Lutra, który – tłumacząc, drukując i rozpowszechniając Biblię w języku niemieckim – używał Pisma Świętego jako narzędzia, aby doprowadzić do końca odłączenie się Niemiec od Kościoła katolickiego.

2. Pismo Święte w Kościele włoskim na początku XIX wieku

Dwa czynniki określały rozpowszechnianie Pisma Świętego na Półwyspie Apenińskim na początku XIX wieku: natarczywa działalność protestantów i obronna postawa Kościoła katolickiego.

[5] Luigi Desanctis w opracowaniu polemicznym opublikowanym w 1860 roku mówi, że papież Pius VII upomniał biskupa Gniezna w Polsce za to, że dał pozwolenie na czytanie Pisma Świętego w języku polskim. Takie samo upomnienie przesłał Pius VII arcybiskupowi Mohylewa w Rosji, por. Id., *Si può leggere la Bibbia? Questione indirizzata al buon senso di tutti i cattolici*, Stamperia dell'Unione Tipografico-Editrice, Torino 1860, s. 20-21.

2.1. Działalność misjonarzy protestanckich

W 1804 roku powstało w Londynie Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, które miało szerzyć gnostyckie przesłania rewolucji francuskiej. Znalazło ono zwolennika w Napoleonie, głoszącym przez teksty biblijne odrodzenie moralne. Uważano, że protestanci, katolicy i prawosławni powinni znaleźć w Biblii chrześcijańskiej podstawę do swojej wiary i jedności przekraczającej bariery narodowe. Zdawało się, że rozpowszechnianie Biblii na sposób międzykonfesyjny będzie rzeczą możliwą i dlatego zostały podjęte w całej Europie akcje zdążające w tym kierunku. Już w 1808 roku został wydrukowany Nowy Testament w języku włoskim w tłumaczeniu Jana Diodatiego z zamiarem rozpowszechniania go na Malcie, Wyspach Jońskich i na Sycylii, zatem na terytoriach podlegających w tym czasie kontroli angielskiej, oraz na całym Półwyspie Apenińskim. Okazało się, że konieczne były dwa dodruki (w 1810 i 1811 roku), a w 1814 roku obliczano, że rozpowszechnienie Nowego Testamentu na tych terenach osiągnęło liczbę 14 000 egzemplarzy, co było liczbą bardzo wysoką, jeśli weźmie się pod uwagę, że przeważająca większość ludności nie umiała czytać. Trzeba tu dodać, że Biblia w tłumaczeniu J. Diodatiego była zabroniona przez katolickie władze kościelne. Jeszcze w 1925 roku Święte Oficjum zabraniało używania tej Biblii.

Podczas Risorgimento Biblia J. Diodatiego została ponownie wydrukowana. W 1849 roku w Rzymie, w krótkim okresie republikańskim, został wydrukowany tylko Nowy Testament jako znak cywilnej i religijnej wolności. Myślano, że kiedy Włochy uzyskają wolność, będą masowe nawrócenia na protestantyzm. Wielu sprzedawców, od francuskiego słowa zwanych kolporterami, rozpowszechniało Biblię w wydaniu J. Diodatiego w najbardziej nawet odległych wioskach. Istniały również kościoły i szkoły ewangelickie, które rozpowszechniały Biblię. Włoscy emigranci mieszkający w krajach protestanckich przywozili ze sobą Biblię i czytali ją swoim bliskim. „Kolporterzy" ewangeliccy (wędrujący kaznodzieje roznoszący Biblię) otworzyli w 1860 roku wielki depozyt w Palermo. W 1861 roku Brytyjskie Towarzystwo Biblijne wysłało do Włoch swoich pierwszych misjonarzy, aby duchowo wspierali Risorgimento, uważane za narzędzie Boga, aby pomóc Włochom w uwolnieniu się od „papizmu". Szczególnym wydarzeniem było pierwsze oficjalne (nie ukryte) wprowadzenie Biblii do Rzymu poprzez bramę *Porta Pia*, 20 września 1870 roku: za żołnierzami wchodziło do Świętego Miasta kilku kolporterów, z wózkiem wypełnionym Bibliami i ciągniętym przez psa[6]. Protestanci nazywają ten okres „drugą alfabetyzacją biblijną", która dokonała się po tej pierwszej w późnym średniowieczu.

[6] Por. M. Rubboli, *I protestanti*, il Mulino, Bologna 2007, s. 124-125.

2.2. Odpowiedź Kościoła

Po zakończeniu epoki napoleońskiej, Kościół katolicki potępił Towarzystwa Biblijne i zakazał rozpowszechniania Pisma Świętego, które one publikowały; za tylko publiczne czytanie Pisma Świętego można było zapłacić aresztem i latami więzienia. Papież Klemens XI w encyklice *Unigenitus* z 1713 roku uznał za podejrzane o herezję jansenizmu niektóre oświadczenia na temat nieograniczonej wolności czytania i interpretacji Pisma Świętego. Następnie w encyklice *Inter praecipuas* z 1844 roku papież Grzegorz XVI ostrzegał biskupów i wiernych przed Towarzystwami Biblijnymi, przed brakiem autentyczności wielorakich wersji tekstów biblijnych w językach narodowych i przed skutkami w życiu wiernych, jakie ma antykatolicka propaganda biblijna. Pozwolił jednak na czytanie Pisma Świętego w języku narodowym wszystkim osobom, które mogą odnieść z tego korzyści w zakresie „wzrostu wiary i pobożności", pod warunkiem, że są to „tłumaczenia zatwierdzone przez władzę kościelną, opatrzone odpowiednimi wyjaśnieniami Ojców Kościoła lub innych uczonych katolickich". Protestanckie Towarzystwa Biblijne zostały następnie potępione przez papieża Piusa IX, który w encyklice *Qui pluribus* (1846)[7] porównał je do tajnych organizacji karbonariuszy, liberałów i masonów.

3. Pismo Święte w życiu św. Wincentego Pallottiego

3.1. Wincenty Pallotti, wybitny znawca Pisma Świętego

Wincenty Pallotti znał bardzo dobrze języki łaciński, grecki i hebrajski. Znajomość tych języków pomagała mu w czytaniu tekstów biblijnych w językach oryginalnych. Przeglądając strony wydania krytycznego *Dzieł wszystkich* (*Opere complete*), zauważamy wiele odnośników do tekstów biblijnych[8]. Franciszek Moccia SAC twierdzi, że Wincenty Pallotti dobrze znał Pismo Święte i mądrze je wykorzystywał: „Pallotti był wybitnym znawcą Pisma Świętego, tak Starego jak też Nowego Testamentu. Oczywiście nie można twierdzić, że w cza-

[7] Por. Pius IX, *Epistola enciclica Qui pluribus, in Pii IX Pontificis Maximi acta, pars prima: acta exhibens quae ad Ecclesiam universam spectant*, vol. 1, Ex Typographia Bonarum Artium, (bez daty), s. 4-24.

[8] Por. San Vincenzo Pallotti, *Opere complete*, red. Francesco Moccia SAC, Curia Generalizia della Società dell'Apostolato Cattolico, Roma 1964-1997, voll. I-XIII (= OOCC). Nie mamy pełnego polskiego tłumaczenia dzieł wszystkich Wincentego Pallottiego. Są przetłumaczone tylko niektóre teksty, opublikowane w czterech tomach w serii „Wybór pism", por. św. Wincenty Pallotti, *Wybór pism*, tomy I-IV, Pallottinum-Apostolicum, Poznań–Ząbki 1978-2001 (= WP).

sach Pallottiego znajomość Pisma Świętego zarezerwowana była tylko dla określonej grupy ludzi. Nie zgodzi się z takim stwierdzeniem żaden poważny naukowiec, a szczególnie ten, kto przeprowadził dogłębne badania na temat wykształcenia rzymskiego kleru w XIX wieku. Potwierdzi natomiast opinię, że rzymskie instytuty kultury kościelnej wydały na początku XIX wieku doskonałych i dobrze wykształconych księży. W szeregu dobrze uformowanych rzymskich księży w pierwszej połowie XIX wieku znajduje się również Pallotti, choć ze względu na charakter pism zawartych w niniejszym tomie nie należy oczekiwać od niego kompletnej i wyczerpującej egzegezy. Często przytaczał fragmenty Pisma Świętego bez żadnego komentarza"[9].

W pismach Wincentego Pallottiego takich jak *Bóg miłość nieskończona*, trzy wersje *Miesiąca maja* i inne pisma duchowe znajdujemy liczne odnośniki do Pisma Świętego, cytowanego najczęściej z pamięci. „To, co zdaje się rzeczą najważniejszą – twierdzi F. Moccia SAC – nie jest tylko znajomość Pisma Świętego, które nasz Święty przytaczał w najprzeróżniejszy sposób, lecz zastosowanie jakiegoś fragmentu z Ewangelii"[10]. Wiemy bowiem, że Pallotti był człowiekiem wielorakiej działalności apostolskiej, a także znawcą szerokiej i głębokiej doktryny chrześcijańskiej, opartej na czystych i pierwszorzędnych źródłach, to znaczy na Piśmie Świętym. Potrafił zastosować ową doktrynę do życia duchowego i do działalności apostolskiej. Kiedy Pallotti przytacza jakieś zdanie z Ewangelii, nie przytacza samego siebie; wartość cytatu polega na tym, że czyni on swoimi przytaczane słowa i owocnie wykorzystuje je w swoich relacjach z Bogiem i z bliźnimi.

Święty Wincenty Pallotti cytował prawie wszystkie księgi Starego i Nowego Testamentu, używając zawsze *Wulgaty*[11]. Można powiedzieć, że zależało mu bardzo na tym, aby teksty Pisma Świętego były znane i rozumiane przez wszystkich[12]. W czwartkowych konferencjach dla duchowieństwa Rzymu, które w podobny sposób mogły być organizowane w jakiejkolwiek diecezji, Wincenty Pallotti polecał czytanie tekstów Ewangelii w języku włoskim w wydaniu Mastai.

---

[9] OOCC XII, s. IX.

[10] F. Moccia SAC, *Introduzione*, w: OOCC XII, s. VIII.

[11] Na podstawie cytatów Pisma Świętego, które znajdujemy w pismach Wincentego Pallottiego, wynika, że używał on zawsze wydania *Wulgaty*. Na stoliku przy łóżku w pokoju, w którym zmarł Pallotti, znajdowało się następujące wydanie *Wulgaty*: *Biblia sacra vulgatae* editionis Sixti V. et Clem. VIII. pont. max. auctoritate recognita, tomulus primus, Pentateucum Moysi, nempe Genesis, Exodus, Leviticus, Numeri, & Deuteronomium, Venetiis apud Pezzana, 1758, ss. 456.

[12] W małej bibliotece znajdującej się w pokoju, w którym zmarł Wincenty Pallotti, jest następująca książka: *Bibbia Sacra eon le riflessioni morali sopra l'istoria del Fecchio e Nuovo Testamento cavate* da' Santi Padri per regolari costumi de' fedeli d'ogni condizione, con un breve ristretto, nel fine, della Sacra cronologia, date in luce dal signor di Rayaumont, in Roma nella stamperia di Gio. Battista Cannetti, 1807, ss. 548.

W tym zaleceniu znajdujemy wskazania na temat czytania Pisma Świętego w języku narodowym (ludu) i metody samego czytania. Napisał Pallotti: „Wszyscy z odkrytą głową pozostają na klęczkach, a jeden z księży, wyznaczony przez dyrektora, głośno, pobożnie, wolno i wyraźnie czyta kolejny tekst Ewangelii świętej. Potem wszyscy siadają i czyta się ten sam tekst w języku ojczystym. Uwaga: Wskazane jest czytanie tekstów Ewangelii świętych, wybranych i tłumaczonych przez Mastaiego. Można z tego czytać jeden rozdział na raz. Tłumaczenie czyta się od początku do końca wraz z umieszczonymi w przypisach uwagami, przy czym ten i ów z obecnych wypowiada w związku z tym stosowne uwagi. Należy jednak pamiętać, że zasady konferencji wykluczają wszelkie uwagi krytyczne nacechowane zwykłą tylko uczonością, wszystkie natomiast powinny mieć na względzie rozwój życia w pobożności i świętości"[13]. W tym zaleceniu znajdujemy wszystkie elementy *lectio divina*, metody używanej obecnie.

Zastanawiając się nad treścią tego zalecenia, pojawiają się następujące kwestie: uderza najpierw sam fakt, że Pallotti, idąc za wskazaniami Kościoła, cytuje w swoich pismach zawsze *Wulgatę*. W wydaniu *Dzieł wszystkich* nie znajdziemy ani jednego cytatu biblijnego w języku włoskim. W jego pismach nie znajdujemy odnośników do protestanckiej Biblii po włosku w wydaniu G. Diodatiego, tak powszechnej w tym czasie we Włoszech, ani do katolickiej Biblii w wydaniu A. Martiniego. Pozostaje również do pogłębienia kwestia, dlaczego Pallotti zaleca czytanie podczas konferencji dla duchowieństwa tekstów w języku włoskim Ewangelii opublikowanych w 1818 roku przez Andrzeja Mastai-Ferrettiego.

3.2. Różne zalecenia Pallottiego

Znaczenie Pisma Świętego w życiu i duchowości Wincentego Pallottiego wyrażają jego zalecenia, które podaje w odniesieniu do różnych dziedzin życia chrześcijańskiego.

a) **Szacunek dla Pisma Świętego**. – Mówiąc o rekolekcjach, które mają być praktykowane w domach Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, Pallotti zalecał głęboką cześć dla Nowego Testamentu: „Wszyscy otaczać będą Pismo Święte wielką czcią; przeto klerycy i księża niech noszą przy sobie książeczkę Nowego Testamentu, całując ją pobożnie jako księgę Bożą za każdym razem, kiedy ją biorą do rąk lub odkładają"[14].

---

[13] OOCC V, s. 581-582. Chodzi tu o dzieło Andrzeja Mastai-Ferretti (†1828), biskupa Pesaro i stryja Piusa IX. Tytuł dzieła brzmi: *Gli Evangelisti. Uniti, tradotti e commentati*. Zostało wydane w Rzymie w 1818 roku. Por. także, WP III, s. 479.

[14] OOCC VII, s. 80; WP II, s. 107.

b) **Przepowiadanie o życiu Jezusa Chrystusa ma opierać się na Piśmie Świętym**. – Kaznodzieje, którzy głoszą rekolekcje dla ludu mają włączyć do swoich kazań wyjaśnienia o Piśmie Świętym, a szczególnie wtedy, kiedy będą mówić o życiu Jezusa Chrystusa: „Ci wszyscy, którzy w godzinach popołudniowych dni świątecznych mają głosić w kościołach ludowi słowo Boże, oparte na wykładzie Pisma Świętego, jak to jest w zwyczaju w niektórych kościołach czy stowarzyszeniach, powinni obrać za temat systematyczne omówienie historii pokornego, ubogiego, pracowitego, dobroczynnego i wzgardzonego życia Pana naszego Jezusa Chrystusa. W naukach tych należy stosować ten sam sposób, co przy wyjaśnianiu ewangelicznych czytań. Należy czynić odpowiednie zastosowania, podawać różne sposoby naśladowania, dostosowane do różnych warunków, stanu i godności tych, do których się mówi. Przedstawiając życie Pana naszego Jezusa Chrystusa, dobrze też jest zwrócić uwagę na sprawdzenie się w Jego życiu figur, symboli i proroctw, jakie znajdują się w Piśmie Świętym Starego Testamentu"[15]. Cały ten tekst Pallottiego zawiera różne wskazania, które w całości stanowią o metodzie, jak rozwijać temat: przedstawiać życie Jezusa Chrystusa w świetle figur Starego Testamentu z praktycznym zastosowaniem do życia, aby ludzie słuchający mogli pokochać Chrystusa. Podobne zalecenie daje Pallotti uczestnikom ćwiczeń duchowych, mających odbywać się w kościołach Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego lub w domach Stowarzyszenia, pisząc: „winien odbywać się wykład Pisma Świętego, a przedmiotem tego wykładu ma być szczególnie życie Jezusa Chrystusa. W czasie wykładu należy wykazać spełnienie się na osobie Jezusa proroctw oraz figur występujących w Starym Testamencie; poczynić też trzeba refleksje moralne, dostosowane do potrzeb słuchaczy"[16].

c) **W studium znaleźć właściwą równowagę między naukami świeckimi a naukami świętymi**. – Wincenty Pallotti gorąco zalecał studentom, kandydatom do kapłaństwa, studium Pisma Świętego. Mają kochać studiowanie i cieszyć się dobrem z niego wynikającym: „Te ćwiczenia ustanowione są również w tym celu, aby studiująca młodzież mogła dostrzec znaczenie, szlachetność i istotne treści świętej literatury wybranej z Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu oraz z najważniejszych dzieł Ojców i Doktorów Kościoła. Studium autorów świeckich nie może sprawiać u nich wrażenia jakby studium ksiąg świętych miało mniejsze znaczenie"[17]. Czytanie Pisma Świętego ma być regułą życia: „Wszyscy klerycy i księża połączą z czytaniem duchownym, odprawianym z książek ascetycznych, odczytanie w zwykłej kolejności rozdziału Pisma Świętego Starego

[15] OOCC I, s. 152; WP I, s. 276.
[16] OOCC I, s. 378; WP I, s. 349.
[17] OOCC I, s. 173.

i Nowego Testamentu; przeczytawszy zaś wszystko, będą mogli czytać (na nowo) w takim porządku, jaki dla własnego ich pożytku duchowego, czy pożytku bliźnich zatwierdzi ojciec duchowny. Wszyscy laicy umiejący czytać przeczytają codziennie rozdział lub przynajmniej część rozdziału o życiu Pana naszego Jezusa Chrystusa, by stąd pogłębiać w sobie coraz doskonalszą pobożność i cześć względem Niego; ci zaś, co nie potrafią czytać, niech się starają słuchać czytających"[18]. W porządku studiów dla księży Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego należy przewidzieć czas, aby tekstów Pisma Świętego uczyć się na pamięć, a szczególnie listów św. Pawła: „W drugim roku przerobią etykę i fizykę oraz uczyć się będą dziejów Starego i Nowego Testamentu (...). Będą mieli dwa wykłady: jeden z zakresu etyki, drugi z fizyki. Prócz tego na trzeciej godzinie wygłaszać będą z pamięci fragmenty ze Starego i Nowego Testamentu, wyznaczone przez kierującego tym ćwiczeniem. (...) Począwszy od pierwszego roku filozofii poprzez cały okres studiów teologicznych studenci mają przyswajać sobie około dwudziestu pięciu wierszy z listów św. Pawła na pamięć; mają je wygłaszać na sali w związku z historią Starego i Nowego Testamentu"[19]. Swoje wskazania dotyczące studiów kończy Pallotti ogólnym podkreśleniem znaczenia studium Pisma Świętego: „Aby zaś takie oddawanie się studiom było zawsze czynne i ożywione, w każdy dzień tygodnia odbywać się będzie półtorej godziny przed południem studyjna konferencja, trwająca aż do szczegółowego rachunku sumienia. Urządzać się ją będzie według następującego rozkładu przedmiotów i dni: w poniedziałek – Pismo Święte ze szczególnym uwzględnieniem Starego Przymierza jako zapowiedzi Nowego, przy czym poprzez rozwijanie figur i proroctw należy podkreślać prawdziwość Nowego. Należy też przeprowadzać egzegezę trudniejszych, a bardziej doniosłych tekstów"[20].

Zakończenie

Z całości przedstawionych refleksji wynikają dwa wskazania: jedno dotyczy treści orędzia na dzisiejsze czasy, a drugie jest propozycją, którą sugeruje Wincenty Pallotti dla naszego życia.

Staraliśmy się ukazać wielki i nieustający wysiłek Kościoła katolickiego, mający na celu rozpowszechnianie Pisma Świętego pośród wiernych. Można było zauważyć, że to zadanie otwarcia skarbów słowa inspirowanego przez Boga nie

[18] OOCC VII, s. 80; WP II, s. 106.

[19] OOCC VII, s. 374-376; WP II, s. 247.

[20] OOCC VII, s. 381-382; WP II, s. 250. W pozostałe dni tygodnia studyjna konferencja obejmowała kolejne przedmioty, które św. Wincenty szczegółowo wymienił i opisał sposób ich przerabiania.

było rzeczą łatwą ze względu na weryfikację autentyczności świętych tekstów oraz możliwych błędnych interpretacji ze strony czytelników. Z tej racji Kościół starał się kontrolować w ciągu historii zarówno rozpowszechnianie, jak również drukowanie tekstów Pisma Świętego. Z perspektywy czasu mogą wydawać się trudne do przyjęcia i restrykcyjne przepisy Soboru Trydenckiego, który uznawał za autentyczny tylko tekst *Wulgaty* i wydał sztywne normy odnośnie do druku tekstów biblijnych. Dzisiaj można uważać ustanowienie *Indeksu* jako ograniczenie wolności. Wszystko to może być rzeczą prawdziwą z perspektywy sytuacji w naszych czasach. Powinniśmy jednak oceniać te działania Kościoła w kontekście społecznym i kulturalnym tamtych czasów i wziąć pod uwagę wydarzenia polityczne, aby dojść do wyważonej oceny.

Z naszych refleksji wyłania się również dalsza uwaga. W historii Pisma Świętego zostało podkreślone zaangażowanie reformacji protestanckiej w rozpowszechnianie Biblii. Uważano ją bowiem za źródło odnowy moralnej i drogę do zjednoczenia narodów. Dlatego też głównym celem protestantyzmu było rozpowszechnianie pośród ludzi jak największej liczby egzemplarzy Biblii. Nawet dzisiaj, mimo kryzysu książki, drukarze twierdzą, że Biblia pozostaje nadal najbardziej sprzedającą się książką. Powstaje jednak zasadnicze pytanie: czy dzisiaj, w kulturze elektronicznej XXI wieku i w epoce Internetu, jest jeszcze miejsce na księgę Pisma Świętego? Jest rzeczą prawdziwą, że środki elektroniczne mają większą zaletę w stosunku do książki: kosztują mniej i ich usługi są bardziej przyjemne.

W kontekście tych refleksji pragnę zaproponować zalecenie św. Wincentego Pallottiego. W rozważaniach na miesiąc maj dla duchowieństwa, dziesiąty dzień Pallotti poświęcił medytacji nad znaczeniem i wartością Pisma Świętego dla życia duchowego. Medytacja ta kończy się propozycją, którą Pallotti wyraził następującymi słowami Maryi, Matki Bożej: „Pragnę, o synu, abyś z całym zaangażowaniem poświęcał się studium Pisma Świętego i czytał je sercem w Kościele Bożym. (...) Postanowienie – jeśli pośród swoich książek nie masz Pisma Świętego, postaraj się je zdobyć i czytaj jeden jego rozdział każdego dnia"[21].

* Ks. Jan Kupka SAC jest dyrektorem Instytutu Św. Wincentego Pallottiego, jak również dyrektorem Biblioteki Domu Generalnego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, który mieści się w Rzymie na Piazza San Vincenzo Pallotti 204. Dom Generalny przylega do Kościoła Najświętszego Zbawiciela na Fali (San Salvatore in Onda), w którym w urnie pod ołtarzem głównym spoczywają doczesne szczątki (relikwie) Założyciela Zjednoczenia i Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego.

[21] OOCC XIII, s. 414.